

**PRZEMÓWIENIE BISKUPA PODLASKIEGO  
DNIA 18 WRZEŚNIA 1966 ROKU  
(Fragmenty)**

*Eminencjo,  
Najdostojniejszy Księżę Kardynale i Prymasie Polski,  
Ekscelencje: Najprzewielebniejsi Księża Arcybiskupi  
i Biskupi,  
Czcigodni Przedstawiciele Kapituł,  
Dostojni Przedstawiciele Katolickiego Uniwersytetu  
Lubelskiego i Akademii Teologii Katolickiej,  
Przewielebni Wyżsi Przełożeni Zakonu,  
Przewielebni Bracia Kapłani,  
Wierne Siostry Zakonne,  
Umiłowany Ludu Boży!*

Niechaj mi wolno będzie dać wyraz głębokiej radości, ożywiającej nie tylko moją osobę, lecz też całe Duchowieństwo Podlaskie z Jego Wiernym Ludem, na widok tak licznie zebranych Arcycypasterzy Polski z Jej Najdostojniejszym Księdzem Prymasem na czele.

Radość nasza płynie z uczucia głębokiej wdzięczności za łaskawe przybycie do nas, na to nasze biedne Podlasie tak Dostojnych i tak miłych gości, aby razem z nami wziąć czynny udział w uroczystym podziękowaniu Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedyńemu, jakie w dniu dzisiejszym Diecezja Podlaska zanosí przed Tron Majestatu Jego za dar Wiary Narodowi Polskiemu tysiąc lat temu dany i przezeń odebrany w postaci Sakramentu Chrztu Świętego.

Uroczysty hymn wdzięczności odśpiewany na Górze Lecha u kolebki chrześcijaństwa w Polsce i na Jasnej Górze u Stóp Królowej Polski, echem potężnym rozlega się w roku bieżącym po całej ziemi polskiej i wśród rozproszonych po całym świecie Polaków.

Tym echem jest również dzisiejsza uroczystość w Katedrze Siedleckiej czyli Podlaskiej.

Niewysłowione dobrodziejstwa Wiary Świętej stały się udziałem wiernych w poszczególnych jego częściach, jakimi są Archidiecezje, Diecezje i pojedyncze Parafie.

Słuszną zatem jest rzeczą, aby hymn wdzięczności odśpiewany na Jasnej Górze znalazł swój odgłos w każdej Diecezji i w każdej Parafii.

Z pełnym zrozumieniem naszego świętego zadania, rozpoczęliśmy już od wczoraj nasz obchód milenijny i prosimy bardzo Waszą Eminencję oraz Wasze Ekscelencje Najczcigodniejsi Księża Arcybiskupi i Biskupi całego Kościoła w Polsce i Was Bracia Kapłani, o przyjście nam z pomocą w tym uroczystym akcie uwielbienia Boga w Trójcy Jedyńego i podziękowania Mu od całej Diecezji Podlaskiej za oświecenie nas światłem Wiary Świętej i obmycie wodą Chrztu Świętego, wylanej na cały Naród Polski, a tym samym i na Diecezję Podlaską.

Uroczystość dzisiejsza daje mi dobrą sposobność do tego, abym sobie uprzytomnił i wszystkim obecnym przypomniał tę drogę krzyżową, jaką Opatrzność Boska raczyła Diecezję Podlaską prowadzić przez wszystkie czasy istnienia jej, aż do dnia dzisiejszego.

Jej łzami i krwią pisane dzieje przedstawiają się jak następuje.

Zanim Jagiełło przez chrzest włączył swe władztwo w konstelację państw chrześcijańskiej Europy, na terenach późniejszej Diecezji Podlaskiej chrześcijaństwo zdołało już zapuścić głęboko korzenie w dwojakiej formie: łacińskiego chrześcijaństwa z Rzymu

oraz słowiańskiego chrześcijaństwa z Bizancjum. W XI wieku czyli na początku naszego Tysiąclecia zaistniał bolesny fakt rozłamu wśród chrześcijan, nazwany przez historyków schizmą wschodnią. Na naszych terenach rozłam dokonywał się z wielkim opóźnieniem tak, iż w XIII a nawet i XIV wieku w kościołach łacińskich i kościołach słowiańsko-bizantyjskich oddawana była cześć tym samym świętym z tego okresu. Potem jednak i w Polsce co raz bardziej pogłębiał się rozłam wyznaniowy. Rozłamowi temu w znacznej mierze zapobiegła tzw. Unia Brzeska, w końcu XVI wieku zawarta, przywracając upragnioną jedność w kraju.

Diecezja Podlaska erygowana została bullą Piusa VII z dnia 2 lipca 1818 roku, a zatem bez mała 150 lat temu.

W skład jej weszły tereny obcięte aż z sześciu innych Diecezji, a mianowicie: Łuckiej, Krakowskiej, Poznańskiej, Lubelskiej, Chełmskiej i Płockiej. To były tereny już dobrze zorane przez misjonarzy krakowskich, poznańskich, płockich, a później łuckich i lubelskich.

Diecezja Podlaska powołana do życia otrzymała bogaty spadek po tych sześciu wyżej wspomnianych Diecezjach – Stolicę Biskupią w Janowie i Seminarium Duchowne w Janowie i Węgrowie oraz część Duchowieństwa z Diecezji Lubelskiej.

Warunki rozwoju miała sprzyjające, jednakże czasy dla wszelkiej pracy twórczej złowrogie. Były to czasy porozbiorowe, upływające pod jarzmem panowania rosyjskiego, wrogo nastawione do wszystkiego co polskie i katolickie. Walka w obronie stanu posiadania Kościoła Świętego pochłaniała większą część pracy duszpasterskiej. O szerzeniu Wiary mowy być nie mogło. Chodziło już tylko o utrzymanie tego, co Kościół z dawien dawna posiadał, ale i tego nie zawsze i nie wszędzie można było obronić. Trudne zatem mieli zadanie Biskupi Podlascy od samego początku istnienia tej Diecezji.

Pierwszym Biskupem Diecezji Podlaskiej został Feliks Łukasz Lewino-Lewiński. Rządził nią 6 lat. Odznaczał się szczególną dobroczynnością i troską o seminaria duchowne w Janowie i Węgrowie.

Drugim Biskupem był Jan Marcełi Gutkowski. Rządził Diecezją bez mała 15 lat i został wywieziony przez rząd rosyjski do Ozieran – Mohylowskiej gubernii i po 16 latach wygnania zakończył życie we Lwowie. Biskup Gutkowski ściągnął na siebie gniew cara za to, że stanowczo i gorliwie bronił świętości i nierozzerwalności małżeństwa, zawartego w Kościele Katolickim i nie godził się na wychowanie schizmatyczne dzieci z małżeństw mieszanych.

Po wywiezieniu Biskupa Gutkowskiego, Diecezja Podlaska w ciągu 15 lat była osierocona, rządzili nią Wikariusze Kapitulni – księża prałaci: Bartłomiej Radziszewski i Józef Twarowski.

Dopiero w roku 1857 doczekała się Diecezja Podlaska swego biskupa. Był nim Ojciec Beniamin Piotr Paweł Szymański – z zakonu Kapucynów. Rządził Diecezją 10 lat.

Mimo wielkich trudności ze strony rządu rosyjskiego, Biskup Szymański podniósł Diecezję Podlaską bardzo, tak pod względem pobożności, jak też i karności kościelnej. Zaopatrzył Diecezję w kilka domów zakonnych męskich i żeńskich i większą otoczył troską Seminarium Duchowne w Janowie. I kiedy wszystko zdawało się zapowiadać dobry rozwój pracy duszpasterskiej pod rządami Biskupa Szymańskiego, na Diecezję Podlaską spadają gromy jeden po drugim.

Biskup Szymański został pozbawiony rezydencji w stolicy diecezji i otrzymał nakaz opuszczenia Janowa i przejścia do Węgrowa.

Ponieważ chodziło tu o zmianę Stolicy Biskupiej, nie mógł tego uczynić Biskup Szymański bez zgody Stolicy Apostolskiej. Wobec czego rząd carski posunął się jeszcze dalej i wydał w roku 1867 zarządzenie zakazujące udawania się do Stolicy Apostolskiej w jakiegokolwiek sprawie. Wszystkie bowiem sprawy kościelne miały być odtąd rozstrzygane i załatwiane w kraju.

W tym samym 1867 roku spotyka Diecezję Podlaską ostatni i największy cios. Ukaz carski z dnia 22 maja znosi Diecezję Podlaską i wciela ją do Diecezji Lubelskiej, a Biskupa Szymańskiego w sierpniu wywozi do Łomży i zamyka go w klasztorze Kapucynów, gdzie w rok później życia dokonał. Od tego też roku rządy w skasowanej Diecezji Podlaskiej sprawują Biskupi i Administratorowie, ewentualnie Wikariusze Kapitulni Diecezji Lubelskiej.

Taki stan rzeczy przetrwał 50 lat, czyli do roku 1918, gdy Polska odzyskała swoją niepodległość.

Po wywiezieniu Biskupa Szymańskiego Diecezja Podlaska staje się ofiarą coraz większego spustoszenia i ogołocenia. Rząd rosyjski nie ograniczył się do zagarnięcia kościołów unickich w celu przekazania ich Kościołowi Prawosławnemu, lecz sięgnął i po kościoły łacińskie. W roku 1875 zabrano pauliński kościół w Leśnej, infułacki kościół w Kodniu, kościół dominikański w Janowie, augustiański w Orchówku, reformacki i bazylikański w Białej. Ponadto skasowano 17 parafii łacińskich i zabrano ich kościoły dla schizmy.

Taki stan rzeczy trwał aż do odrodzenia Polski. Z odrodzeniem polski odrodziła się też Diecezja Podlaska.

Pierwszym Biskupem po jej odrodzeniu został Ks. Henryk Ignacy Przeździecki, który Diecezją Podlaską rządził 20 lat. Był to okres może najbardziej szczęśliwy w historii tej Diecezji, lecz wypełniony był również i ciężką pracą i walką z wielkimi trudnościami.

Powracając po 50 latach nieistnienia do nowego życia Diecezja Podlaska, wymagała dużo sił i wielkiego poświęcenia, których Duchowieństwo Podlaskie, pod mądrym rządem Biskupa Przeździeckiego nie szczędziło sobie, mając w swym Pasterzu wzór i zachętę do naśladowania.

Biskup Przeździecki musiał wszystko zacząć od początku. Potrzeba było zdobywać nie tylko kapłanów do pracy, lecz też i pomieszczenie dla nich i środki materialne, jakich wymagało uruchomienie Kurii Biskupiej, Sądu Biskupiego i Seminarium Duchownego.

Przy pomocy Bożej, Biskupów sąsiednich Diecezji, w szczególności warszawskiej i lubelskiej, największe trudności zostały przełamane.

Największą zasługą Biskupa Przeździeckiego było zwołanie i przeprowadzenie pierwszego Synodu Podlaskiego, który się odbył w 1923 roku w Janowie, którego uchwały dotychczas posiadają swoją moc i znaczenie mimo wielkich zmian, jakie zaszły w świecie i w Polsce.

W roku następnym decyzją Ojca św. stolica diecezji została przeniesiona z Janowa do Siedlec i ustalono nową nazwę: „Diecezja Siedlecka czyli Podlaska”. W Janowie zaś, który od kilku wieków był siedzibą Biskupów Łuckich, a od stu lat Podlaskich, po dziś dzień została kolegiata, a przy niej Kapituła Janowska.

Biskup Przeździecki był już czwartym Biskupem Podlaskim. Po jego śmierci rządy Diecezją sprawował na razie jako Wikariusz Kapitulny, a potem jako Administrator Apostolski, Ksiądz Biskup Czesław Sokołowski – w ciągu 6 lat.

Od roku 1946 – do chwili obecnej, czyli w ciągu 20 lat, rządy Diecezją sprawuje obecny jej Arcypasterz. Za przykładem swoich poprzedników, prowadzi Diecezję walcząc z trudnościami.

Jednakże życie religijne nie doznało uszczerbku. Przeciwnie, z radością stwierdzić musimy, że trudności i przeciwności nowych czasów, zmusiły Wiernych i Duchowieństwo do głębszego zastanowienia się nad znaczeniem życia religijnego i zachowania spuścizny religijnej, moralnej i kulturalnej.

Mimo poniesionych licznych strat materialnych, ofiarność wiernych bynajmniej nie zmniejszyła się. Stwierdzić należy, że raczej się zwiększyła. Dzięki tej ofiarności dużo kościołów podczas wojny zniszczonych, zostało odrestaurowanych i 7 zbudowano nowych.

Diecezja Podlaska słusznie uchodzić może za Diecezję stosunkowo młodą, gdyż ze 150 lat, jakie upłynęły od jej założenia, śmiało możemy wykreślić 50 lat okupacji rosyjskiej, mającej na celu zabicie w niej życia religijnego i narodowego, 50 lat wcielenia do Diecezji Lubelskiej, oraz kilka dobrych lat z okresu wojny światowej pierwszej i drugiej.

Słusznie może uchodzić za młodą Diecezję, która w swej historii liczy dopiero 5 biskupów i 20 lat nieskrępowanej pracy.

Ale ta młoda Diecezja w swoim rozwoju, liczy na swoim koncie olbrzymi wkład cierpienia – wkład łez i krwi, wygnania i ofiar z życia ludzkiego – poniesionych za Wiarę, Kościół i Matkę Ojczyznę.

Ojciec Św. Paweł VI w swym kazaniu majowym o Świątym Tysiącleciu Polski do wszystkich Polaków tak powiada: „Jest rzeczą piękną i jest obowiązkiem wsłuchiwać się w głos wieków, kiedy ten głos staje się orędziem, wiernie przekazywanym z pokolenia na pokolenie... Uświadomienie sobie własnych dziejów bardzo pomaga w wychowaniu Narodu, daje mu poczucie swojej godności, wielkie umiłowanie wolności i jedności, entuzjizm do konsekwentnego i uporządkowanego rozwoju”. Oto dlatego w uroczystość Tysiąclecia należało spojrzeć choć ogólnie na dzieje Diecezji Podlaskiej.

Znamienną dla dziejów naszej Diecezji jest sprawa unicka. Na kanwie historycznej sprawa występuje bardzo ostro, gdyż taką jest o niej historyczna prawda. Na Soborze Watykańskim II świat usłyszał o tzw. ekumenizmie czyli o sposobie obcowania z innowiercami jako z domownikami w przybytkach wspólnego wszystkim ludziom Ojca Niebieskiego. Wspólne cierpienia wojenne i doświadczenia tak zbliżyły do siebie ludność Podlasia, iż u nas powstał klimat ekumenizmu w praktyce, zanim na Soborze sformułowano zasady ekumenizmu.

Obchody Tysiąclecia Chrystusowej i Maryjnej Polski Ojciec Świąty w swoim kazaniu nazywa „wielkim wyznaniem wiary katolickiej, wiary Narodu Tysiąclecia”. Niechże i ta podniosła chwila obchodów naszego Tysiąclecia na Podlasiu przekaze następnemu Tysiącleciu oba przejawy tej wiary przez Papieża wyszczególnione:

1. synowskie przywiązanie do Stolicy Piotrowej i
2. wysławianie Najświętszej Maryi Panny, Matki Chrystusa i przez to Matki Kościoła, Jasnogórskiej Możnej Pani, Królowej wieków, z Kodnia i Leśnej – Patronce koronowanej Podlasia.

Za wszystkie łaski Tysiąclecia Polski, a także za łaskę Krzyża na Maryjnej ziemi podlaskiej „CIEBIE DZIŚ BOŻE CHWALIMY” – „TE DEUM LAUDAMUS!”

**+ Ignacy Świrski bp**